

Maryja – „Niewiasta pamiętająca” według papieża Franciszka

W nauczaniu papieża Franciszka o Kościele uwidacznia się z coraz większą wyrazistością prawda, że jest on rzeczywistością bosko-ludzką, która posiada swą pamięć. Dzięki niej potrafi on wspominać i docenić swoją historię, odczytywać i przeżywać ją jako historię zbawienia. Więcej, w tajemnicy pamięci Kościoła są osoby, które uosabiają jego pamięć, wręcz się z nią identyfikują. W pierwszym rzędzie „żywą pamięcią Kościoła”¹ jest Duch Święty. Kieruje On nas na „drogę żywej pamięci Kościoła”², kiedy przypomina to wszystko, co Jezus powiedział i pozwala nam coraz pełniej zgłębiać sens Jego słów i zbawczych wydarzeń. I tak wzrasta w nas „mądrość pamięci, mądrość serca”³. W chrześcijańskim pamiętaniu równie ważne miejsce zajmuje pamięć Maryi. Franciszek nazywa Ją „Niewiastą pamiętającą”⁴, która wspomaga nas na drodze pamięci bądź też „naczyniem zawsze pełnym pamięci o Jezusie”⁵, z którego należy czerpać, aby mieć spójną interpretację Jego nauczania.

Obraz Maryi jako „Niewiasty pamiętającej” przewija się dość często w maryjnym nauczaniu Franciszka. Należy jednak od razu podkreślić, że nie pochodzi on

¹ Franciszek, *Duch Święty nauczycielem życia* (Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 8 VI 2014), OsRomPol 35(2014)7,22.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tenże, *Aby wyjść z fałszywej neutralności* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2016), OsRomPol 37(2016)1,19.

od niego. Wprowadził go w świadomość Kościoła i teologii Jan Paweł II⁶. Odnosił on do Maryi tytuł „Pamięć Kościoła”⁷ i wiązał go ściśle z Jej macierzyństwem. To samo można powiedzieć o Benedyckie XVI, który wprawdzie nie używał tego tytułu, to jednak dostrzegał w Maryi obraz Kościoła i poszczególnego chrześcijanina, który słowo Boże zachowuje w swoim sercu i przekazuje⁸. Podkreślał, że wiara karmi się wspomnianiem Boga i pamiętaniem o Jego zbawczej obecności. Kantykt *Magnificat* był dla niego wspaniałym przykładem „pamięci uobecniającej działanie Boga”⁹.

Okazuje się, że Franciszkowe określenie „Niewiasta pamiętająca” jest bardzo wymowne, ponieważ przyznaje Maryi wyjątkowe miejsce w chrześcijańskim wspomnianiu. Dlatego warto postawić sobie pytanie o jego teologiczną treść. Udzielenie odpowiedzi na nie będzie zadaniem niniejszego artykułu. Składa się on z dwóch zasadniczych punktów, które odpowiadają dwóm funkcjom pamięci: zachowywaniu i przekazywaniu tego, co się zachowało. A zatem w punkcie pierwszym ukazę to, co i jak Maryja zachowywała w pamięci, w drugim skoncentruję się na Jej przekazywaniu Kościołowi zapamiętanych treści i związanej z tym wzorczości¹⁰.

Matka rozważająca i zachowująca w sercu wszystkie sprawy

Franciszek – podobnie jak jego posoborowi poprzednicy na Stolicy Piotrowej – łączy tajemnicę pamięci Maryi z Jej Bożym macierzyństwem, do którego przynależy zachowywanie i rozważanie w sercu przeróżnych spraw. Powołuje się przy tym na słowa z Ewangelii według św. Łukasza: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (2,19) bądź: „Matka Jego [Jezusa] chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (2,51). Dopowiada następnie w komentarzu do nich: „W ten sposób Łukasz opisuje postawę, z jaką Maryja [przyjmowała] to wszystko, co przeżywali w tamtych dniach. (...) Maryja jest niewiastą, która [potrafiła] zachowywać, to znaczy

⁶ Por. W. Siwak, *Maryja jako „Pamięć Kościoła” według Jana Pawła II*, w: J. Kumala (red.), *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”*. Licheń, 15 marca 2003 roku, Licheń 2003, 64.

⁷ Jan Paweł II, *Pragniemy, abyś zajaśniała na horyzoncie współczesnego adwentu* (Zapowiedź Roku Maryjnego i nowej encykliki, 1 I 1987), OsRomPol 8(1987)1,14.

⁸ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, 167.

⁹ Benedykt XVI, *W poszukiwaniu znaków Boga w rozłargnionym świecie* (Audiencja generalna, 12 XII 2012), OsRomPol 34(2013)2,41.

¹⁰ Podstawowa struktura artykułu została zapożyczona od W. Siwaka, art. cyt., 78-93.

chronić, strzec w swoim sercu przejścia Boga w życiu swojego ludu”¹¹. „Dziewica Niepokalana jako uprzywilejowany świadek wydarzeń historii zbawienia «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2,19): Niewiasta słuchająca, Niewiasta kontemplująca, Niewiasta bliska problemów Kościoła i ludzkich”¹².

W związku z tym istotne pozostają dwa pytania: pierwsze dotyczące treści, jakie nosiła w swoim sercu Maryja („wszystkie te sprawy”, „wszystkie te wspomnienia”), a drugie rozumienia sposobu Jej pamiętania („rozważała i zachowywała je”). Odpowiedzi na powyższe pytania są zasadnicze we Franciszkowym pojmowaniu pamięci maryjnej.

„Wszystkie te sprawy”, „wszystkie te wspomnienia”

Pod wyrażeniami „wszystkie te sprawy” i „wszystkie te wspomnienia” Franciszek rozumie wydarzenia zbawcze, których Maryja była uczestniczką bądź świadkiem. Innymi słowy, „zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała”¹³. Tej prostej dziewczynie rodzice przekazali „pamięć i wiarę”¹⁴. Wyrosła Ona pośród mesjańskich oczekiwań swego narodu. Kantyk *Magnificat* wskazuje na Jej znajomość dziejów Izraela i radość z doświadczanej przez niego miłości Boga. Duch oczekiwań zbawczych nie był Jej obcy. „Całym sercem oczekiwała na odkupienie swojego ludu”¹⁵, nosiła „w sercu całą nadzieję Boga”¹⁶. Prezentowała postawę typową dla ubogich Jahwe, którzy pokładali całkowitą ufność w Bogu. Kazała im Ona wyczekiwać Jego interwencji, będącej realizacją mesjańskich obietnic danych Izraelowi. „Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swojego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4). Wypełnił się czas zbawczego zamysłu Boga, nastąpiło spełnienie ludzkich oczekiwań, został zapoczątkowany czas zbawienia, kiedy ludzkość nie była szczególnie dobrze nastawiona, nie był to też okres stabilności i pokoju. „Pełnia czasu – głosi papież – była zatem darem łaski: Bóg wypełnił nasz czas obfitością swego miłosierdzia, jedynie z mi-

¹¹ Franciszek, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2017), OsRomPol 38(2017)1,13.

¹² Tenże, *Otwarte oczy i uszy* (Przemówienie do członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 5 XII 2014), 36(2015)1,31.

¹³ Tenże, *Encyklika „Lumen fidei” o wierze* (29 VI 2013), Kraków 2013, 58.

¹⁴ Tenże, *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* (Przemówienie do duchowieństwa, zakonników, zakonnic i seminarzystów w sanktuarium w El Quinche, 8 VII 2015), OsRomPol 36(2015)7-8,21.

¹⁵ Tenże, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 X 2013), OsRomPol 34(2013)12,37.

¹⁶ Tenże, *Jakże piękny będzie dzień, w którym z mieczy powstaną lemiesz* (Aniół Pański, 1 XII 2013), OsRomPol 35(2014)1,54.

łości – jedynie z miłości! – zainaugurował pełnię czasu¹⁷. Równocześnie jednak z wątkiem Bożym splótł się „w dziejach «wątek maryjny». Jeżeli istnieje jakaś ludzka chwała, jakaś nasza zasługa w pełni czasu, to jest nią Ona [Maryja]: (...) Ona jest schodami, po których przeszedł Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym. Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu¹⁸. Był to sekret, który już wtedy tkwił w Jej sercu, ale „którego Ona sama jeszcze nie знаła¹⁹”.

Na płaszczyźnie historycznej pierwszym momentem związanym z przyjściem Mesjasza, a zachowanym w sercu Maryi, było wydarzenie zwiastowania. Wtedy to Boży posłaniec nazwał Ją najpierw „pełną łaski”, a następnie wyjawiał, że Jej przeznaczeniem w planie miłości Boga jest stać się Matką Odkupiciela: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. (...) Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,31-35). Słowa te – utrzymuje Franciszek – były swoistym ożywieniem pamięci, które otwarło chwilę obecną Maryi na całą historię zbawienia, przypomniało obietnicę złożoną Dawidowi jako owoc przymierza z Jakubem²⁰. Za Jej pośrednictwem miała nastąpić pełnia czasu, spełnić się pradawna obietnica. W obliczu tego, co zostało Jej zapowiedziane, Maryja nie kryła swego zdziwienia, nie rozumiała wiele z tego, co się wydarzyło. Była zdumiona, że Bóg, aby stać się człowiekiem, wybrał właśnie Ją. Otwarta na Niego, potrafiła Mu jednak zaufać. Swoim *fiat*: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38) „otworzyła drzwi Bogu, aby rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa²¹. „W Jej łonie nadzieja Boga przyjęła ciało, stała się człowiekiem, stała się historią: Jezusem Chrystusem²². „Dzięki temu «tak» Jezus rozpoczął swoje wędrowanie po drogach ludzkości; rozpoczął je w Maryi, spędzając pierwsze miesiące życia w łonie mamy²³. Więcej, „od swego łona [Maryja] nauczyła się słuchać bicia serca swego Syna, a to Ją nauczyło na

¹⁷ Tenże, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich* (Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28 VII 2016), OsRomPol 37(2016)7-8,13.

¹⁸ Tamże, 14.

¹⁹ Tenże, *Sekret...*, 37.

²⁰ Por. tenże, *Kiedy otwieramy się na łaskę, niemożliwe zaczyna stawać się rzeczywistością* (Homilia w parku w Monzy, 25 III 2017), OsRomPol 38(2017)3-4,11.

²¹ Tenże, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), OsRomPol 34(2013)12,4.

²² Tenże, *Jakże piękny...*, 54.

²³ Tenże, *Wielkie „tak”* (Anioł Pański, 8 XII 2016), OsRomPol 38(2017)1,52.

całe życie odkrywania życia Boga w dziejach. Nauczyła się być matką, a ucząc się tego, dała Jezusowi piękne doświadczenie poczucia się Synem”²⁴.

Tuż po cudownym poczęciu Jezusa udała się do swojej starszej krewnej, która również za sprawą cudu oczekiwała syna. „Możemy sądzić – sugeruje papież z Argentyny – że Dziewica Maryja, przebywając w domu Elżbiety, słyszała, jak ona i jej mąż Zachariasz modlili się (...). Młoda Maryja słuchała i zachowywała wszystko w swym sercu. Mądrość Elżbiety i Zachariasza wzbogaciła Jej młody umysł. (...) Byli [oni] ekspertami w sprawach wiary, znawcami Boga, znawcami tej nadziei, która od Niego pochodzi (...). Maryja potrafiła słuchać tych starszych wiekiem, pełnych zadziwienia rodziców, doceniła ich mądrość, która była dla Niej cenna w Jej drodze kobiety, oblubienicy i matki”²⁵. W odpowiedzi na ich pouczenia, pełna Ducha Świętego, wyśpiewała *Magnificat*. Młoda Matka Jezusa dobrze znała słowo Boże i modlitwy swojego ludu, ponieważ każdy werset hymnu ma swój odpowiednik w Starym Testamencie. Maryja przejęła dziedzictwo wiary Izraela i utworzyła z niego nowy kanyk²⁶. Przypomina w nim o działaniu Boga, o wierności Boga w Jej życiu i w historii Jej ludu: „Wielbi dusza moja Pana (...). Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej, (...) miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia” (Łk 1,46.48.50). „Potrafi Ona zobaczyć dzieła, jakie to miłosierdzie rozwija i czuje się «przyjęta» wraz z całym Izraelem przez to miłosierdzie. Strzeże Ona pamięci i obietnicy nieskończonego miłosierdzia Boga wobec swego ludu”²⁷. Dzięki pamięci spojrzenie Maryi na dzieje zbawienia jest całościowe: łączy przeszłość, chwilę obecną i przyszłość. Jest to – ocenia Franciszek – dobra, pozytywna pamięć, która wysławia Boga za Jego zbawcze działanie²⁸.

Potem widzimy Maryję w Betlejem, gdzie Ten, który został Jej zapowiedziany jako Zbawiciel Izraela i Mesjasz, narodził się w ubóstwie, gdyż „nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). „A w Jej pamięci – zaznacza papież – z pewnością rozbrzmiewały słowa anioła: «Bądź pozdrowiona, Maryjo, Pan z Tobą». I mogła zadać sobie pytanie: «Gdzie jest teraz? (...) Gdzie jest to, o czym mówił mi anioł?»”²⁹. Pomimo przeszkód i trudności, uczestniczyła czynnie w tym, co

²⁴ Tenże, *Jak w Efezie...*, 13.

²⁵ Tenże, *Ewangelia spotkania młodych i starszych* (Homilia dla ludzi w podeszłym wieku, 28 IX 2014), OsRomPol 35(2014)10,41.

²⁶ Por. tenże, *Rewolucyjna modlitwa Maryi* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku, 27 II 2017), OsRomPol 38(2017)3-4,7.

²⁷ Tenże, *Rezerwuar miłosierdzia* (Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Boskiej Większej, 2 VI 2016), OsRomPol 37(2016)6,24.

²⁸ Por. tenże, *Trzeba przezwyciężyć lęk* (Przemówienie podczas spotkania z władzami Rzeczypospolitej Polski na Wawelu, 27 VII 2016), OsRomPol 37(2016)7-8,5.

²⁹ Tenże, *Z Maryją paragwajskie kobiety odbudowywały życie, wiarę i godność swego narodu* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Caacupé, 11 VII 2015), OsRomPol 36(2015)9,29.

się w Niej dokonywało: „Porodziła swojego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie” (Łk 2,7). Jej macierzyńska więź z Synem nie sprowadzała się do faktu wydania Go na świat, lecz została Ona włączona w Jego misję. Była tego świadoma, dlatego nie skupiała się na rozważaniu jedynie swojej matczynej relacji z Jezusem, lecz pozostała otwarta wobec wszystkich wydarzeń, jakie zachodziły wokół Niego. Zachowywała je i zgłębiała w sercu, starała się zrozumieć, czego Bóg od Niej chce³⁰. W ten sposób wchodziła w wewnętrzny wymiar Jej macierzyństwa. Dzięki wierze zachowywała żywe wspomnienia wydarzeń Syna, zgłębiała je przez rozważanie w swoim sercu.

Wizyta pasterzy stworzyła Matce następną okazję, żeby pojąć pewne elementy woli Boga, która przejawiała się w obecności tych pokornych i ubogich osób. „Ewangelista Łukasz – komentuje Franciszek – opowiada nam o wizycie pasterzy w grocie, posługując się ciągiem następujących po sobie czasowników, wyrażających ruch. Mówi tak: *udali się* pospiesznie, *znaleźli* Dziecię z Maryją i Józefem, *ujrzeli* Je, *opowiedzieli* o tym, co im o Nim zostało objawione, i wreszcie *wielbili* Boga (por. Łk 2,16-20). Maryja uważnie przygląda się temu poruszeniu – co mówią pasterze, co im się przydarzyło, gdyż dostrzega już w tym część zbawienia, które wyniknie z dzieła Jezusa, i dostosowuje się, gotowa wypełnić każde żądanie Pana. Bóg wymaga od Maryi, by była nie tylko Matką Jego Jednorodzonego Syna, ale także aby współpracowała z Synem i poprzez Syna w planie zbawienia, aby w Niej, pokornej służebnicy dokonały się wielkie dzieła Bożego miłosierdzia”³¹.

Później udała się do Jerozolimy, aby ofiarować swego Pierworodnego w świątyni. Jej pragnienie wypełnienia Prawa Pańskiego było podyktowane pamięcią wiary. Ewangelia pięciokrotnie podkreśla Jej posłuszeństwo „Prawu Pańskiemu” (por. Łk 2,22.23.24.27.39). Tam też spotkała starców Symeona i Annę, którzy dostrzegli w Dziecięciu wypełnienie Prawa i obietnic Bożych³². Ponadto Symeon zapowiedział Jej miecz, który przeniknie Jej serce, i wygłosił prorocтво o Jezusie jako znaku, któremu sprzeciwiać się będą. Zdała sobie wówczas sprawę, że „misja i sama tożsamość tego Syna przewyższają Jej macierzyństwo”³³.

Ważnym wydarzeniem był epizod dwunastoletniego Jezusa, który zgubił się w Jerozolimie i został upomniany przez Maryję: „Synu, czemuś nam to uczynił?” (Łk 2,48). Odpowiedzią: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że po-

³⁰ Por. tenże, *W pierwszym dniu Nowego Roku mówimy Maryi: dziękujemy, Święta Boża Rodzicielko!* (Anioł Pański, 1 I 2017), OsRomPol 38(2017)1,15.

³¹ Tamże.

³² Por. tenże, *Maryja i Symeon z Dzieciątkiem na ręku* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2015), OsRomPol 36(2015)2,51.

³³ Tenże, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas nieszpórów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 XI 2013), OsRomPol 35(2014)1,18.

winiem być w tym, co należy do mego Ojca?” (w. 48-49) Jezus uwolnił się od macierzyńskich trosk i skierował się ku rzeczom Ojca niebieskiego³⁴. Ewangelista Łukasz zaznacza, że Maryja i Józef „nie zrozumieli tego, co im powiedział” (w. 50). Papież nie rozwija jednak tego wątku. Zaznacza jedynie, że w obliczu tej tajemnicy, zawartej w Bożym planie, nadzieja Maryi się nie zachwiała, ale żywiła się kontemplacją, „aby dojrzały czasy Pana”³⁵.

Ewangelie w swojej powściągliwości opowiadają niewiele o dorastaniu Jezusa, czyli życiu ukrytym w Nazarecie, gdy pielęgnował On przez „trzydzieści lat swe powołanie, ze względu na które Ojciec Go posłał”³⁶. Święty Łukasz podsumowuje ten okres, że Jezus „był im poddany” [Maryi i Józefowi] i dodaje, iż „czynił postępy w mądrości, (...) i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,51-52). Nie ma mowy o Jego cudach, uzdrowieniach i nauczaniu, gdyż tego wtedy jeszcze nie czynił. W Nazarecie wszystko zdawało się przebiegać normalnie, zgodnie ze zwyczajami pobożnej i pracowitej rodziny izraelskiej. Jednak „nieprzypadkowo «Nazaret» – zauważa Franciszek – znaczy «*Ta, która zachowuje*», jak Maryja, która – jak mówi Ewangelia – «zachowywała (...) wszystkie te sprawy w swym sercu»³⁷. Pragnie w ten sposób wyrazić, że „Maryja żyła nieustannie zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem, jako Jego pierwsza i doskonała uczennica, rozważając każdą rzecz (...) w świetle Ducha Świętego, aby zrozumieć i wypełnić w praktyce całą wolę Boga”³⁸.

Rozpoczynając publiczną działalność, Jezus jawił się Matce coraz wyraźniej jako Mistrz i Mesjasz. Choć nie towarzyszyła Mu zawsze w Jego wędrówkach misyjnych, to jednak miała możliwość słuchania Go (por. Mk 3,31-35). Wszystko, co usłyszała z Jego ust i to, co Go spotykało, zachowywała i rozważała w swym sercu³⁹. W cudach, których dokonywał, rozpoznawała styl i sposób Jego działania w historii zbawienia. Patrzyła na misję Syna z uniesieniem, ale i z obawą, ponieważ stawał się On coraz bardziej „owym znakiem sprzeciwu, który przepowiedział Jej Symeon”⁴⁰.

Na Kalwarii Maryja stała się milczącym świadkiem męki i śmierci Syna. W obliczu krzyża była niewiastą bólu i jednocześnie czujnego oczekiwania na

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Franciszek, *Na peryferiach nowy początek historii* (Audiencja generalna, 17 XII 2014), OsRomPol 36(2015)1,56.

³⁷ Tamże.

³⁸ Franciszek, *Sekret...*, 37.

³⁹ Por. tenże, *Pokora i wolność w dialogu z Bogiem* (Aniół Pański, 30 VI 2013), OsRomPol 34(2013)8-9,58; tenże, *Synteza historii Bożego miłosierdzia* (Rozważanie podczas czuwania z okazji Jubileuszu Maryjnego, 8 X 2016), OsRomPol 37(2016)10,5.

⁴⁰ Tenże, *Ci, którzy potrafią czekać...*, 18.

tajemnicę, większą od bólu, która miała się wypełnić. W tym momencie – podkreśla wielokrotnie papież – przypominając sobie obietnice zawarte w zwiastowaniu, a mianowicie, że Jezus zbawi Izraela, mogła powiedzieć: nie spełniły się, zostałam oszukana. Ale tego nie powiedziała. Oczami wiary widziała, że rodzi się nowa przyszłość i z nadzieją czekała na jutro Boga, które było świtem poranka Paschy. W Jej udreżonym sercu matki zawsze palił się płomień nadziei, ponieważ pamiętała spojrzenie miłości Boga, kiedy była młodą dziewczyną. Ta pamięć wiary pozwoliła Jej pojąć, że Bóg nigdy nie opuszcza, może uczynić wielkie rzeczy także przy ludzkiej słabości i bezsilności⁴¹.

Okazuje się w sumie, że całe życie i misja Syna były przedmiotem wspomnień i rozważań Jego Matki. Występuje Ona „w Ewangeliach jako kobieta niewiele mówiąca, (...) ale patrząca uważnie, umiejąca strzec życia i misji swojego Syna, a więc tego wszystkiego, co On [kochał]”⁴². Umiała – pisze papież w adhortacji *Evangelii gaudium* – „rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych, które wydają się niedostrzegalne”⁴³. W ten sposób podkreśla, że przedmiotem Jej wspomnień i medytacji były główne wydarzenia wiary, w których Ona czynnie uczestniczyła. Najpierw potrafiła „dostrzec w darze Syna nadejście tej «pełni czasu», w której Bóg, wybierając skromną drogę ludzkiej egzystencji, osobiście wszedł w historię zbawienia”⁴⁴. Z kolei u kresu tajemnicy Paschy Syna ujawniła się ufna wiara Matki, która pozwoliła Jej z nadzieją oczekiwać na pełną realizację Bożych obietnic.

„Zachowywała i rozważała je”

Macierzyńską miłością Maryi naznaczone są nie tylko „wszystkie te sprawy” i „wszystkie te wspomnienia”, ale także sposób zachowywania i rozważania ich przez Nią. Jej pierwszym aktem było uważne wsłuchiwanie się w Boga: w Jego słowo i w Jego zbawcze działanie. Była Ona osobą, która przechowywała i ożywiała w sobie pamięć o Bogu⁴⁵. Spoglądała całościowo na historię zbawienia. Pamięć

⁴¹ Por. tamże, 18-19; tenże, *Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi* (Homilia przed sanktuarium Matki Bożej z Bonarii, 22 IX 2013), OsRomPol 34(2013)11,24; tenże, *Darmo otrzymaliście...*, 18-19.

⁴² Tenże, *Jak w Efezie...*, 13.

⁴³ Tenże, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 XI 2013), 288.

⁴⁴ Tenże, *Wszyscy jesteście powołani, aby zwalczać współczesne formy niewolnictwa* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2015), OsRomPol 36(2015)1,19.

⁴⁵ Por. tenże, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), OsRomPol 34(2013)11,43.

o przeszłości pozwoliła Jej przyjąć bezprecedensowe działanie Boga w Jej życiu⁴⁶. Od momentu zwiastowania Maryja zyskała nowe światło: skoncentrowała się na Jezusie, Synu Bożym, który z Niej wziął ciało i w którym zaczęły się wypełniać obietnice całej historii zbawienia⁴⁷. Odtąd przechowywała w sercu kolejne wydarzenia Syna, których była świadkiem, aż po krzyż, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Również po swoim wniebowzięciu – zauważa Franciszek – „przechowuje Ona w swoim sercu nie tylko całe życie Jezusa, które z troską «zachowywała» (Łk 2,19.51), ale także obecnie pojmuje sens wszystkich rzeczy”⁴⁸.

Udział w tajemnicy Chrystusa nie oznaczał dla Maryi tylko biernego jej przyjęcia i zachowania w sercu, ale skłaniał Ją do osobistego wysiłku. Od początku rozważała tajemnice Boga w świecie i dziejach⁴⁹. Podczas zwiastowania, choć nie rozumiała wszystkiego, co się wydarzało⁵⁰, to jednak zastanawiała się nad sensem pozdrowienia i przesłania anielskiego. Chciała zrozumieć, choć po części, do czego Bóg Ją powołuje. Kiedy uświadomiła sobie – snuje myśl papież z Argentyny – że Jej macierzyństwo nie sprowadza się jedynie do zrodzenia i wychowania Jezusa, ale obejmuje też udział w Jego misji, nie skupiła się tylko na rozważaniu swojej macierzyńskiej relacji z Synem, ale pozostała otwarta wobec wszystkich wydarzeń, jakie zachodziły wokół Niego: analizowała je i zgłębiała, próbowała uchwycić związek między nimi. Zestawiała je, tworzyła jedność z fragmentów, które razem tworzą mozaikę⁵¹. Nade wszystko wiązała je z tajemnicą Syna, objawioną Jej przy zwiastowaniu.

Maryjne zachowywanie i rozważanie odbywało się w duchu wiary. Maryja – określa papież – jest „niewiastą wiary, prawdziwie wierzącą”⁵², jak powie św. Elżbieta: „Błogosławiona [jest], która uwierzyła” (Łk 1,45)⁵³. Wiara była sercem całej Jej historii⁵⁴. Pomogła Jej przyjąć doniosłość działania Boga w Niej i w misji, którą Jej powierzył, a także ufnie wsłuchiwać się w słowa i czyny Jezusa. Poznawała Go „przez wiarę karmioną doświadczeniem matki i ścisłą

⁴⁶ Por. tenże, *Rewolucyjna...*, 5-6.

⁴⁷ Por. tenże, *Sekret...*, 37.

⁴⁸ Tenże, *Encyklika „Laudato si”*. *W trosce o wspólny dom* (24 V 2015), Kraków 2015, 241.

⁴⁹ Por. tenże, *Duch Święty...*, 22.

⁵⁰ Por. tenże, *Z Maryją...*, 29.

⁵¹ Por. tenże, *Rosenkranzgebet zum Abschluss des Marienmonats* (Ansprache, 31 V 2013), www.vatican.va [odczyt: 16 IX 2013]; tenże, *W pierwszym dniu...*, 15; tenże, *Rewolucyjna...*, 6.

⁵² Tenże, *Wiara Maryi...*, 4; por. tenże, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”...*, 287.

⁵³ Tenże, *Encyklika „Lumen fidei”...*, 58.

⁵⁴ Por. tenże, *Wielka wiara Maryi* (Aniół Pański, 15 VIII 2015), *OsRomPol* 36(2015)9,56.

więzią z Synem”⁵⁵. Podążając za Nim wiernie w pielgrzymce wiary, żyła jednak ustawicznie zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Stąd Jej wiara miała swoje „mroki”. Maryja – głosi za encykliką *Redemptoris Mater* adhortacja *Ewangelii gaudium* – przeżywała „swoisty trud serca, jaki związany jest z «ciemną nocą wiary», (...) jakby z «zasłoną», przez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki sposób Maryja przez wiele lat [obcowała] z tajemnicą swojego Syna”⁵⁶. Konkretniej mówiąc, z jednej strony żyła Ona radością zwiastowania, a z drugiej musiała pokonywać „mroki” ukrzyżowania Syna, aby móc dojść do światłości zmartwychwstania.

Na drodze wiary Maryja dała się prowadzić Duchowi Świętemu. „Któż bardziej niż Maryja – pyta retorycznie Franciszek – jest pełen Ducha Świętego? Kto bardziej niż Ona jest posłuszny Jego działaniu?”⁵⁷. Pod kierunkiem Ducha „i z całym bogactwem swojego kobiecego geniuszu nie przestała Ona zgłębiać coraz bardziej «całą prawdę» (por. J 16,13)”⁵⁸. Przypominał On Jej „każdą rzecz”⁵⁹, a więc wszystko, co przeżyła i co usłyszała, i zarazem pozwalał coraz głębiej odczytywać sens zbawczej tajemnicy Jezusa.

Matka Jezusa zachowywała i rozważała w sercu nade wszystko słowo Boże, które wprost odnosiło się do Niej, a więc które przyjęła przy zwiastowaniu, zaufała mu z pełną gotowością umysłu i serca, była mu doskonale posłuszna i całym życiem konsekwentnie je wypełniała. W tym sensie – stwierdza papież w encyklice *Lumen fidei* – przypowieść ewangelisty Łukasza o siewcy, w której Jezus wyjaśnia znaczenie „żyźnej gleby», która «oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości» (Łk 8,15), (...) stanowi ukryty obraz wiary Dziewicy Maryi”⁶⁰. Zachowywała Ona „w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała, aby słowo przynosiło owoc w Jej życiu”⁶¹. Inaczej mówiąc, przyjmowała słowo i prawdy wiary, „aby stawały się życiem”⁶². Wypełniała „w praktyce całą wolę Boga”⁶³.

⁵⁵ Tenże, *Wszyscy jesteście powołani...*, 19.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), 17 – cyt. za: Franciszek, *Adhortacja apostołska „Ewangelii gaudium”...*, 287.

⁵⁷ Franciszek, *Spotkanie Jezusa z Jego ludem* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2014), *OsRomPol* 35(2014)2,26.

⁵⁸ Tenże, *Otwarte oczy...*, 31. Por. tenże, *Nie można być chrześcijanami na pewien czas* (Audiencja generalna, 15 V 2013), *OsRomPol* 34(2013)7,47.

⁵⁹ Tenże, *Sekret...*, 37.

⁶⁰ Tenże, *Encyklika „Lumen fidei”...*, 58.

⁶¹ Tamże.

⁶² Franciszek, *Nie można być...*, 47.

⁶³ Tenże, *Sekret...*, 37.

Starala się pojąć, „czego Bóg od Niej chce dzień po dniu”⁶⁴. W ten sposób była nie tylko Matką Jednorodzonego Syna, lecz także Jego Współpracownicą.

Matka wspomagająca Kościół na „drodze pamięci”

Drugą funkcją pamięci jest przekazywanie przeżywanych, zachowanych i rozważonych w sercu treści dalej: „w przyszłość historyczną i eschatologiczną”⁶⁵. Maryja obecna w tajemnicy Chrystusa jest tym samym obecna w tajemnicy Kościoła. Pomaga mu na „drodze pamięci”⁶⁶, aby to, co trwa w Jej pamięci, było obecne także w jego pamięci. Czyni to – według papieża – na dwa sposoby: w pierwszej kolejności jest „żywą pamięcią znaków dokonanych przez Syna, aby rozbudzać naszą wiarę”⁶⁷, a w drugiej stanowi wzór zachowywania i rozważania wielkich dzieł Boga w dziejach człowieka.

Wyjątkowy świadek tajemnicy Chrystusa na drodze naszej wiary

Chrystus i Jego Matka są nierozłączni. Istnieje pomiędzy nimi nie tylko ścisła relacja, jak między matką i dzieckiem. Ich nierozdzielność wynika też z faktu, że Matka dzieliła w swoim sercu całą misję Syna – była wyjątkowym świadkiem tajemnicy Jego zbawczej miłości. Znała Go zatem osobiście od momentu poczęcia, poprzez dzieciństwo, pobyt w Nazarecie, epizody życia publicznego, aż po wniebowstąpienie. „Nikt nie poznał tak jak Maryja – pisze papież w bulli *Misericordiae vultus* – głębi tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem”⁶⁸. Dlatego nie można zrozumieć Chrystusa bez Maryi⁶⁹. Kościół od pierwszej chwili swego istnienia patrzy na Chrystusa przez Maryję. Gdy szuka Chrystusa, zawsze puka do domu Matki i prosi: „Ukaż nam Jezusa”⁷⁰. Szczególnie sanktuaria maryjne są Jej domem, w którym uczy nas poznawać Chrystusa i doświadczać Jego obecności. W ten sposób Jej świadectwo oparte na wierze trwa w sercu Kościoła. Wszyscy, którzy je przyjmują, uczestniczą w pamięci Maryi⁷¹.

⁶⁴ Tenże, *W pierwszym dniu...*, 15.

⁶⁵ C. Bartnik, *Maryja jako Żywa Pamięć Kościoła. Z mariologii Jana Pawła II*, w: tenże, *Matka Boża*, Lublin 2003, 279.

⁶⁶ Franciszek, *Duch Święty...*, 22.

⁶⁷ Tenże, *Synteza historii...*, 5.

⁶⁸ Tenże, *Bulla „Misericordiae vultus” ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia* (11 IV 2015), 24, *OsRomPol* 36(2015)5,14.

⁶⁹ Por. tenże, *Wszyscy jesteśmy powołani...*, 19.

⁷⁰ Tenże, *W domu Maryi* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24 VII 2013), *OsRomPol* 34(2013)10,13.

⁷¹ Por. tenże, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Przemówienie w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 I 2015), *OsRomPol* 36(2015)2,13.

Jako świadek tajemnicy Chrystusa Maryja trwała z uczniami na modlitwie w Wieczerniku Zielonych Świąt. Święty Łukasz nazywa Ją wtedy „Matką Jezusa” (Dz 1,14). Franciszek daje do zrozumienia, że nie jest to zwykła wzmianka historyczna o czymś z przeszłości, ale celowa wypowiedź teologiczna, która stawia Maryję na innym poziomie – wyższym od pozostałych uczniów. Bycie Matką Jezusa wyraża Jej wyjątkowe znaczenie, a mianowicie, że w obecności Matki pozostało coś z obecności Jej Syna, który wstąpił już do nieba. Dzielila Ona z uczniami rzecz najcenniejszą: pamięć o Jezusie i Jego zbawczym dziele. Dostrzegali w Niej „Niewiastę pamiętającą, (...) która od początku rozważała wszystkie sprawy w swoim sercu”⁷².

Zarówno dla pierwotnego Kościoła, jak i dla Kościoła wszystkich czasów Maryja pozostaje Matką i Uczennicą pełną pamięci o Jezusie, „Stolicą Mądrości, z której należy czerpać, aby mieć spójną interpretację Jego nauczania”⁷³. Ponadto w Niej, „pokornej Służebnicy, dokonały się wielkie dzieła Bożego miłosierdzia”⁷⁴. „Wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem”⁷⁵. Stąd Kościół odczytuje w Jej macierzyńskim obrazie „wszystkie tajemnice Ewangelii”⁷⁶.

Franciszek zwraca uwagę tylko na wybrane wydarzenia tajemnicy Chrystusa, które Maryja przekazuje Kościołowi, by były obecne w jego pamięci. Taki trwały charakter ma na przykład tajemnica Bożego Narodzenia. Kościół wpatruje się w nie oczami Jej serca. Pomaga nam Ona – uczy papież – „przyspieszyć kroku w podążaniu do Betlejem, aby spotkać Dzieciątko, które dla nas się narodziło, dla zbawienia i szczęścia wszystkich ludzi”⁷⁷. „W Boże Narodzenie Bóg daje nam całego siebie, dając swojego Syna, Jednorodzonego, który jest całą Jego radością. I tylko mając serce Maryi, pokornej i ubogiej córki Syjonu, która stała się Matką Syna Najwyższego, można cieszyć się i radować z wielkiego daru Boga i Jego nieprzewidywalnej niespodzianki”⁷⁸. Przy innej okazji papież precyzuje, że Maryja, która jako pierwsza przyjęła Jezusa przez wiarę, wprowadza nas „w tajemnicę Bożego Narodzenia. (...) Pomaga przyjąć postawę gotowości na przyjęcie Syna Bożego w naszym konkretnym życiu, w naszym ciele”⁷⁹.

⁷² Tenże, *Duch Święty...*, 22.

⁷³ Tenże, *Aby wyjść...*, 19.

⁷⁴ Tenże, *W pierwszym dniu...*, 15.

⁷⁵ Tenże, *Bulla „Misericordiae vultus”...*, 24.

⁷⁶ Tenże, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”...*, 285.

⁷⁷ Tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic* (Aniół Pański, 15 XII 2013), OsRomPol 35(2014)1,56.

⁷⁸ Tenże, *Trzy zdumienia* (Aniół Pański, 20 XII 2015), OsRomPol 37(2016)1,51.

⁷⁹ Tenże, *Bliskość Boga wobec ludzkości* (Aniół Pański, 18 XII 2016), OsRomPol 38(2017)1,55.

Również w trakcie wesela w Kanie Galilejskiej, które powtarza się „w każdym pokoleniu, w każdej rodzinie, w każdym z nas”⁸⁰, Maryja jawi się jako Matka Jezusa. Jej wezwanie trwa ustawicznie w Kościele: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Wskazuje w nim na Jezusa, prowadzi do Niego, zachęca nas, abyśmy świadczyli o Nim, „bo tylko w Nim jest zbawienie, tylko On może przemienić wodę samotności, trudności, grzechu w wino spotkania, radości, przebaczenia. Tylko On”⁸¹.

Z kolei „pod krzyżem – czytamy w bulli *Misericordiae vultus* – Maryja (...) była świadkiem słów przebaczenia, które wyszły z ust Jezusa. Najwyższy akt przebaczenia temu, kto Go ukrzyżował, pokazuje nam, jak dalece może sięgać Boże miłosierdzie. Maryja potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nikogo nie wykluczając”⁸². Z tego względu w pieśni *Salve Regina* zwracamy się ku Niej, aby „uczyniła nas godnymi kontemplowania oblicza miłosierdzia – Jej Syna Jezusa”⁸³.

Papież Bergoglio koncentruje się nadto na hymnie *Magnificat*, w którym Maryja „odczytuje historię jako dzieje miłosierdzia”⁸⁴, by wskazać, że jest on też kandydatem Kościoła na drodze wiary. W ten sposób Kościół uczestniczy w pamięci Maryi. Przypomina mu Ona, „że Bóg jest pośród nas; (...) iż wejrzał na pokorę swego ludu, wsparł swego sługę, tak jak obiecał naszym ojcom i ich potomstwu na wieki”⁸⁵. Pamięć o przeszłości pomaga Kościołowi przyjąć bezprecedensowe działania, jakich Bóg dokonuje w terażniejszości w nas i poprzez nas⁸⁶.

Wzór pamięci o wielkich dziełach Boga w dziejach człowieka

Papież Franciszek przedstawia Maryję jako wieloraki wzór życia chrześcijańskiego, czyli Tę, która wypełniła doskonale wszystko, czego Chrystus wymaga od swych uczniów. Do natury i posłannictwa Kościoła należy naśladowanie Jej w miłości do Chrystusa i świętości⁸⁷, w przyjmowaniu słowa Bożego oraz

⁸⁰ Tenże, *Wielkie bogactwo społeczne* (Homilia w parku Los Samanes w Guayaquil, 6 VII 2015), OsRomPol 36(2015)7-8,6.

⁸¹ Tenże, *Jak na nas patrzy Maryja?* (Przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divino Amore*, 12 X 2013), OsRomPol 34(2013)12,6.

⁸² Tenże, *Bulla „Misericordiae vultus”...*, 24.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Franciszek, *Rezerwuar miłosierdzia...*, 26.

⁸⁵ Tenże, *Rewolucja czułości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015), OsRomPol 36(2015)10,25.

⁸⁶ Por. tenże, *Rewolucyjna...*, 6.

⁸⁷ Por. tenże, *Sekret...*, 38.

bezw warunkowym wypełnianiu woli Bożej⁸⁸, w życiu wiary, nadziei i miłości⁸⁹, w zatroskaniu o sprawy bliźnich⁹⁰, w postawie pokory, modlitwy, czułości i życzliwości⁹¹, a także w dziele ewangelizacji⁹².

Podstawową wzorczością Maryi wobec Kościoła jest jednak Jej Boże macierzyństwo. Papież uczy, że „Matka Kościół i Matka Maryja – obydwie są dziewicami, obydwie są matkami, obydwie kobietami”⁹³, i wyjaśnia, dlaczego macierzyństwo Kościoła wyrasta na bazie i mocy macierzyństwa Maryi: „Wzorem dla Kościoła w tym jego macierzyństwie jest Dziewica Maryja, wzór najpiękniejszy i najwznioślejszy, jaki tylko jest możliwy. (...) Macierzyństwo Maryi jest niewątpliwie niezrównane, wyjątkowe, a urzeczywistniło się całkowicie w pełni czasów, kiedy Dziewica wydała na świat Syna Bożego, poczętego za sprawą Ducha Świętego. A jednak macierzyństwo Kościoła realizuje się właśnie jako kontynuacja macierzyństwa Maryi, jako jego przedłużenie w historii. Kościół, dzięki płodności Ducha, wciąż rodzi nowe dzieci w Chrystusie, zawsze posłuszny Słowu Bożemu i uległy Jego zamysłowi miłości. Kościół jest matką. Narodziny Jezusa w łonie Maryi są w istocie zapowiedzią narodzin każdego chrześcijanina w łonie Kościoła (...). Pojmujemy zatem, jak niezwykle ścisła jest więź łącząca Maryję z Kościołem: patrząc na Maryję, odkrywamy najpiękniejsze i najbardziej czułe oblicze Kościoła, a patrząc na Kościół, rozpoznajemy szlachetne rysy Maryi”⁹⁴.

Franciszkowe rozumienie wzorczości macierzyństwa Maryi wobec Kościoła uwzględnia aspekt mnemoniczny (pamięciowy). Bycie matką nie ogranicza się bowiem tylko do poczęcia, zrodzenia i wychowania, lecz obejmuje też pamiętanie. Maryja, „od zawsze wybrana na Matkę, nauczyła się stawania się uczennicą”⁹⁵. Rozważała i zachowywała w sercu słowa i wydarzenia Jezusa, stając się żywą pamięcią znaków dokonanych przez Syna. Przez całe życie wypełniała to, czego oczekuje się od Kościoła, a więc by potrafił on docenić swą historię, odczytywać i przeżywać ją jako historię zbawienia, a także „interpretować wewnętrzne inspiracje i wydarzenia życia w świetle słów Jezusa”⁹⁶. Innymi słowy, Kościół jest matką-uczennicą, która pamięta. Stara się on możliwie wiernie zachowywać w pamięci to, co żywe we wspomnieniach Maryi. „I to jest właśnie – zauważa

⁸⁸ Por. tenże, *To Pan puka* (Anioł Pański, 21 XII 2014), OsRomPol 36(2015)1,61.

⁸⁹ Por. tenże, *Encyklika „Lumen fidei”*..., 60; tenże, *Ci, którzy potrafiać czekać*..., 18-19.

⁹⁰ Por. tenże, *Revolucja czułości*..., 25.

⁹¹ Por. tenże, *Ile razy mówimy „dziękuję” w rodzinie?* (Homilia na placu św. Piotra, 13 X 2013), OsRomPol 34(2013)12,8-9; tenże, *Wielkie bogactwo*..., 6.

⁹² Por. tenże, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*..., 288.

⁹³ Tenże, *Duch Święty*..., 22.

⁹⁴ Tenże, *Jak mama* (Audiencja generalna, 3 IX 2014), OsRomPol 35(2014)10,45.

⁹⁵ Tenże, *Synteza historii*..., 5. Por. tenże, *Jak w Efezie*..., 13.

⁹⁶ Tenże, *Duch Święty*..., 22.

papież – tajemnica kobiety we wspólnocie kościelnej; nie można zrozumieć zbawienia dokonanego przez Jezusa, nie uwzględniając macierzyństwa Kościoła. (...) Rzeczywiście jest on jak matka, która czule strzeże Jezusa. (...) Bez Kościoła nasza relacja z Chrystusem zdana byłaby na łaskę i niełaskę naszej wyobraźni, naszych interpretacji, naszych nastrojów”⁹⁷.

Maryja, która uwierzyła i podążała w pielgrzymce wiary, jest „ikoną Kościoła, który (...) czyni postępy dzień po dniu w rozumieniu wiary”⁹⁸. Jej doświadczenie wiary uczy Kościół i każdego poszczególnego chrześcijanina, że „wiara zawiera właśnie pamięć o dziejach Boga z nami, pamięć o spotkaniu z Bogiem, który działa jako pierwszy, który stwarza i zbawia, który nas przemienia; wiara jest pamięcią o Słowie, które zagrzewa serce, o Jego zbawczych działaniach, przez które daje nam życie, oczyszcza nas, obejmuje nas opieką, żywi nas”⁹⁹. Między innymi – stwierdza papież w homilii dla katechetów – „katecheta jest chrześcijaninem, który nosi w sobie pamięć o Bogu, (...) który tę pamięć wykorzystuje w służbie głoszenia, (...) aby mówić o Bogu, o Jego miłości, o Jego wierności. By mówić i przekazywać to wszystko, co Bóg objawił, a więc całą naukę, bez skrótów i dodatków”¹⁰⁰.

Maryjne ożywienie pamięci Kościoła zaprasza również do spojrzenia na naszą przeszłość i uświadomienia sobie swojej przynależności do ludu Bożego¹⁰¹. W *Magnificat* Maryja wypowiedziała chwałę swego ludu i jego historii. Podobnie jak Ona, należymy do pewnego narodu, który prowadzi ręką Boga. „Nasza osobista historia wpisuje się w długą drogę, we wspólnotową pielgrzymkę tych, którzy nas poprzedzili w ciągu wieków”¹⁰². Nie wynika jednak z tego – zastrzeżają papież – że jesteśmy tradycjonalistami. „O nie! Kiedy Maryja w Ewangelii mówi: «Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny», ma na myśli, że te «wielkie rzeczy» się nie zakończyły, ale nadal się urzeczywistniają w teraźniejszości. Nie chodzi tutaj o odległą przeszłość. Umiejętność pamiętania o przeszłości nie oznacza trwania w tęsknocie lub przywiązania do określonego okresu historii, lecz umiejętność rozpoznania swoich korzeni, aby zawsze powracać do tego, co istotne, i zaangażować się z twórczą wiernością w budowanie nowych czasów”¹⁰³.

Na koniec Franciszek wskazuje, że Maryja, dzięki działaniu w Niej Ducha Świętego, coraz głębiej wnikała w tajemnicę Chrystusa, zachowywała ją w ser-

⁹⁷ Tenże, *Wszyscy jesteście powołani...*, 19.

⁹⁸ Tenże, *Otwarte oczy...*, 31.

⁹⁹ Tenże, *Pamięć o Bogu...*, 43.

¹⁰⁰ Tamże. To samo zadanie, choć nie wprost, Franciszek odnosi do rodziny chrześcijańskiej (*Na peryferiach...*, 56).

¹⁰¹ Por. Franciszek, *Kiedy otwieramy się na łaskę...*, 11-12.

¹⁰² Tenże, *Rewolucyjna...*, 5.

¹⁰³ Tamże, 8.

cu, a także przekazywała i przekazuje ją nadal Kościołowi¹⁰⁴. Jest tym samym wzorem dla Kościoła i każdego poszczególnego chrześcijanina, który poddając się natchnieniom Ducha przyjmuje, rozważa i zachowuje w sercu słowa i czyny Chrystusa, aby przeniknąć w głąb Jego tajemnicy. Dlatego papież wyraża życzenie: „Oby Duch Święty ożywił w nas wszystkich pamięć chrześcijańską”¹⁰⁵.

* * *

Z przedłożonych refleksji wynika, że Maryja jest „Niewiastą pamiętającą”, gdyż rozważała i nosiła w sercu tajemnice Chrystusa. Więcej, swoje żywe wspomnienia o Jezusie i zbawczym działaniu Boga w Niej przekazała i nadal przekazuje Kościołowi. Jej matczyne świadectwo o Ewangelii Chrystusa towarzyszy Kościołowi w drodze od jego początków. Za Jej przykładem przechowuje on w pamięci wielkie dzieła Boga w dziejach człowieka. Nie tylko je wspomina, ale także w misteryjny sposób uobecnia, aktualizuje.

Nauczanie Franciszka o pamięci Maryi pokrywa się w znacznej mierze z przemyśleniami Jana Pawła II i Benedykta XVI. Papież Wojtyła odnosił jednak maryjną pamięć zwłaszcza do Kościoła, dlatego mówił o Maryi jako „Pamięci Kościoła”, która wskazuje „innej Matce, Kościołowi, że powinien przywiązywać szczególną wagę do daru i zadania kontemplacji (...), by przyjąć tajemnicę zbawienia, lepiej ją zrozumieć i głosić z nowym zapałem ludziom wszystkich czasów”¹⁰⁶. Natomiast Franciszek – podobnie jak Benedykt XVI¹⁰⁷ – odnosi wzorczość pamięci Maryi w równej mierze do macierzyństwa Kościoła i każdego poszczególnego chrześcijanina. Zachęca do wpatrywania się w tajemnicę Chrystusa przez pryzmat Jej osoby. Modli się do Boga, aby wszyscy chrześcijanie byli ludźmi wiary, „mężczyznami i kobietami, którzy przechowują i ożywiają pamięć o Bogu we własnym życiu i potrafią ją rozbudzać w sercach innych”¹⁰⁸.

Bibliografia

Franciszek, *Nie można być chrześcijanami na pewien czas* (Audiencja generalna, 15 V 2013), OsRomPol 34(2013)7,46-48.

Franciszek, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), OsRomPol 34(2013)11,43-44.

¹⁰⁴ Por. Franciszek, *Nie można być...*, 47.

¹⁰⁵ Tenże, *Duch Święty...*, 22.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Maryja a narodzenie Jezusa* (Audiencja generalna, 20 XI 1996), OsRomPol 18(1997)2,50.

¹⁰⁷ Por. Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem* (Audiencja generalna, 17 VIII 2011), OsRomPol 32(2011)10-11,44-45.

¹⁰⁸ Franciszek, *Pamięć o Bogu...*, 44.

- Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), *OsRomPol* 34(2013)12,4-5.
- Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 X 2013), *OsRomPol* 34(2013)12,37-38.
- Franciszek, *Duch Święty nauczycielem życia* (Homilia na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 8 VI 2014), *OsRomPol* 35(2014)7,21-22.
- Franciszek, *Na peryferiach nowy początek historii* (Audiencja generalna, 17 XII 2014), *OsRomPol* 36(2015)1,55-56.
- Franciszek, *Rewolucja czułości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015), *OsRomPol* 36(2015)10,24-25.
- Franciszek, *Synteza historii Bożego miłosierdzia* (Rozważanie podczas czuwania z okazji Jubileuszu Maryjnego, 8 X 2016), *OsRomPol* 37(2016)10,4-5.
- Franciszek, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2017), *OsRomPol* 38(2017)1,13-15.
- Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa Maryi* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku, 27 II 2017), *OsRomPol* 38(2017)3-4,4-8.
- Siwak W., *Maryja jako „Pamięć Kościoła” według Jana Pawła II*, w: J. Kumala (red.), *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”. Licheń, 15 marca 2003 roku*, Licheń 2003, 63-95.

Summary

MARY: OUR LADY OF MEMORY, ACCORDING TO POPE FRANCIS

The article addresses the theological content of the title, “Lady of Memory” given to Mary by Pope Francis. It contains two chapters, each referring to the two functions of memory: retaining and passing on what was retained. The first chapter deals with the matters which Mary kept in Her heart (Jesus’s salvific events, which She witnessed), and then the author goes on to explain that She did not only try to keep “all those things” in Her memory, but also to ponder them in Her faith as profoundly as She could. The second chapter presents Mary as the Mother supporting the Church along the memory path. This is rendered in a twofold way: She is depicted as an exceptional witness of Christ’s mystery on the way of faith of the Church (we see Jesus through Mary, “with Her eyes”) and She is also shown as a model example of the memory about God’s salvific deeds in our history.

Key words: Mary, Christian memory, Pope Francis.